

Stadion Warty Poznań jest pierwszym, który w 2017 roku dorzuciłem do mojej groundhopperskiej kolekcji. Równocześnie wyjazd do Poznania był inauguracyjnym w tej rundzie, na który się udałem za Odrą Opole. Jej zwycięstwo przybliżyło mnie do tego, by w przyszłym sezonie jeździć za nią na stadiony I ligi.



W pięcioosobowym składzie ruszyliśmy do Poznania. Sprawnie dojechaliśmy na miejsce, gdzie byliśmy na 30 minut przed meczem.

Stadion Warty nie zrobił na mnie jakiegoś wielkiego wrażenia. Główna trybuna jest metalowa i przypomina przenośne trybuny ustawiane na jakieś występy miejskie.

Na trybunach przeważali starsi panowie. Młodzieży za wiele na mecz nie przyszło. Było trochę osób z szalami Warty. Dopingu żadnego nie prowadzono.

W sektorze gości pojawiła się kilkudziesięcioosobowa grupa z Opola. Nie cały czas prowadzony był doping.

Do przerwy Odra prowadziła po bramce Szymona Skrzypczaka. Dużo więcej działało w II połowie. W 64. minucie wyrównującego gola zdobył Krzysztof Biegański. Od tego momentu opolanie pokazali, że są liderem i ostro się zabrali do zdobycia zwycięskiej bramki. W 77. minucie gola zdobył Marek Gancarczyk. Teraz do zdecydowanych ataków przystąpili gospodarze, którzy przez to ułatwili Odrze grę z kontry. Jedną z nich indywidualnie przeprowadził Dawid Wolny. Praktycznie przebiegł z piłką pół boiska, ogrywając przy tym obrońców i bramkarza. Jednak nie trafił do bramki. Mógł to być gol z kategorii „stadiony świata”. Zrehabilitował się w 90. minucie, gdy ustalił wynik meczu. Po ostatnim gwizdku sędziego niósł się na stadionie w Poznaniu okrzyk: Pierwsza liga, pierwsza liga, OKS!!!.

Poniżej doping kibiców Odry i pomeczowa radość z piłkarzami

Okazało się, że ta kolejka była szczęśliwa dla Odry. Zaskakujące porażki poniosły zespoły Rakowa i Radomiaka, które dwie kolejki temu wyprzedzały opolan, a teraz tracą do nich po 4 punkty. Będąca na czwartym miejscu Puszcza traci 10 punktów, a piąta Siarka aż 13.

W zespole Warty zagrał Mateusz Broż, który jest bratem grającego w Legii. Łukasza.

Trenerem w tym klubie jest Petr Nemec, który spadał z Odrą, gdy ta ostatnio grała w II lidze.

Na koniec chciałem pogratulować Piotrowi Tomanowi, który na kilka dni przed meczem, na stronie Odry, wytypował dokładnie taki wynik jaki padł w Poznaniu.

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)

{morfeo 253}

www.facebook.com/mojewielkiemecze, www.instagram.com/mojewielkiemecze i
@MojeWielkieMecz

{jcomments on}